

DUCHOWOŚĆ KAPŁAŃSKA W ŚWIELE PISM KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY

Ksiądz Kardynał Karol Wojtyła, Arcybiskup Metropolita Krakowski, często i w różnych okolicznościach poruszał problematykę życia kapłańskiego. Jako biskup przemawiał do swoich kapłanów z okazji pielgrzymek organizowanych dla nich w sanktuarium kalwaryjskim, w Katedrze Wawelskiej w Wielki Czwartek, czy też otwierając sympozja katechetyczne i duszpasterskie, jak również biorąc udział w konferencjach rejonowych. Jeśli obowiązki duszpasterskie mu na to pozwalały, uczestniczył w pogrzebach swoich kapłanów, głosząc przy tej okazji prawdę o kapłaństwie, urzeczywistnioną w konkretnym człowieku.

Udzielając święceń kapłańskich przez siedemnaście lat kreślił przed oczyma neodiakonów i neoprezbiterów obowiązki, jakie biorą na siebie, wyprowadzając je z ich wzniesłego powołania.

W szczególnie sposób otwierał swoją duszę kapłańską przed alumunami Krakowskiego Seminarium, przeżywając wraz z nimi tajemnicę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, prowadząc dla nich rozmyślenia w czasie wielkoczwartkowej Godziny Świętej i wielkopiątkowej Drogi Krzyżowej.

Ksiądz Kardynał przewodniczył również ćwiczeniom rekolekcyjnym dla kapłanów. Głosił konferencje młodym kapłanom własnej archidiecezji, prowadził rekolekcje w innych diecezjach (np. we Wrocławiu), a w roku 1976 dane mu było głosić rekolekcje w Watykanie dla Ojca Świętego Pawła VI i jego najbliższych współpracowników.

Jako biskup, potem kardynał, proszony był na zjazdy kapłanów o tematyce duszpasterskiej, aby swymi programowymi wykładami ukierunkowywać ich prace.

Na specjalną uwagę zasługuje wkład Księdza Kardynała Wojtyły w dzieło odnowy życia kapłańskiego, które to zadanie postawił sobie Synod Biskupów w Rzymie w roku 1971.

Liczne wypowiedzi stanowią bogaty materiał, który pozwala nam odtworzyć pewną całościową wizję kapłaństwa, jaką miał Kardynał Wojtyła, i duchowości z nim związanej.

ISTOTA KAPŁAŃSKIEJ ŚWIĘTOŚCI

Kardynał Karol Wojtyła miał swój własny sposób rozważania prawdy o kapłaństwie. Ilekroć zabierał głos na ten temat, wiadomo było, że zacznie swoją wypowiedź od kontemplacji Chrystusa lub od umiłowanej przez siebie prawdy o Trójcy Świętej. Kapłaństwo odnosił on wtedy do misji Syna Bożego i Ducha Świętego w łonie Trójcy Świętej. W ten sposób zakotwiczał swe dociekania w samej tajemnicy Boga, ucząc, że tak jak Chrystus jest darem Ojca, tak i kapłan ogarnięty tajemnicą Chrystusa staje się darem dla świata. Nigdy nie brakło akcentów, że kapłan właśnie dlatego jest sługą człowieka, iż jest sługą Chrystusa. Im bardziej daje się on ogarnąć tajemnicy Chrystusa, tym bardziej jest bliski ludzkim sprawom.

Prawda o kapłaństwie ukazywała się rozpięta pomiędzy najgłębszymi tajemnicami życia Bożego a sytuacją życia konkretnego człowieka żyjącego w świecie współczesnym. Akcenty dogmatyczne spletały się w harmonijną całość z moralnymi. Te implikacje moralne były zwykle punktem docelowym jego rozważań, chociaż nie zawsze precyzował je do końca, pozostawiając miejsce na osobiste przemyślenia. Dzięki temu w licznych przemówieniach i artykułach Księdza Kardynała znajdujemy wiele treści o życiu duchowym kapłanów. Celibat, posłuszeństwo, współpraca z biskupem, poświęcenie dla ludzi, gorliwość apostołską, odpowiedzialność duszpasterska, a zwłaszcza pobożność i duch ofiary — oto najważniejsze tematy z tej dziedziny.

Duchowy wymiar życia kapłańskiego Kardynał Wojtyła wyprawdzał z wymiaru ontycznego kapłaństwa. Duchowość kapłana wynika z jego „esse”. „Być” w jego życiu pociąga za sobą: myśleć, odczuwać, działać, przeżywać. Rozważania o istocie kapłaństwa hierarchicznego stoją u podstaw rozważań o jego duchowości.

Charakterystyczne dla Księdza Kardynała jest wyprowadzenie specyfiki kapłańskiej duchowości z samej tajemnicy świętości. Świętość kapłańska jest darem pochodzącym od Boga, bo tylko Bóg jest trzykroć święty, jest samą Świętością. Od Niego wszelka świętość pochodzi i w Nim ma swe źródło. Świętość stanowi o życiu wewnętrznym Boga (Ojca, Syna i Ducha Świętego). Do tej świętości Bóg dopuszcza również człowieka. Urzeczywistnia się to dzięki posłaniu Syna i Ducha Świętego. Otrzymuje ona swoją formę konkretną w Osobie i życiu Jezusa Chrystusa. Wszelka więc świętość ludzka jest chrystocentryczna i chrystoformiczna. Chrystus jest — według sformułowania Kardynała Wojtyły — miejscem, w którym świętość Boga udziela się człowiekowi. Zarazem jednak świętość człowieka jest owocem działania Ducha Świętego, który się rozwija w zależności od zadań, jakie człowiek ma do wypełnienia w Kościele i w świecie.

Sama istota świętości kapłańskiej polega na uczestnictwie w tajemnicy udzielania się świętości Bożej człowiekowi, włączona jest ona niejako w nurt życia Bożego, zstępującego ku człowiekowi. Kapłan pozostaje w szczególniejszej bliskości w stosunku do Chrystusa — miejsca, w którym świętość Boga udziela się człowiekowi. „Kapłan znajduje się, żeby tak powiedzieć, w samym centrum tajemnicy Chrystusa, który nieustannie ogarnia ludzkość i świat — dlatego też sam w szczególniejszy sposób jest tym misterium objęty (*La sainteté sacerdotale*, s. 173). Szafarz Bożych tajemnic, kapłan, znajduje się „u samych źródeł świętości”, ma „wyjątkowe odniesienie do *sacrum*”.

Takie ujęcie rozstrzyga nie tylko problem konieczności realizowania świętości przez kapłana, ale również określa jej charakter jako świętości aktywnej i kontemplatywnej zarazem. „Jeśli świadomość kapłana jest przeniknięta ogromem tajemnicy Chrystusa — jeśli całkowicie jest nią przeniknięta — wtedy wszystkie jego czynności, nawet te najbardziej absorbujące, są zakorzenione głęboko w kontemplacji tajemnic Bożych, których kapłan jest szafarzem. Życie kontemplatywne jest właśnie owym wzięciem w posiadanie przez misterium Chrystusa, które wyraża i przynosi swe owoce w różnych posługach” (*La sainteté sacerdotale*, s. 176). Kapłaństwo jest więc całkowicie teologiczne i całkowicie eklezjalne i nie ma sensu zastanawiać się nad tym, co bardziej i gdzie więcej. W szczegółowych rozważaniach na temat duchowości kapłańskiej Kardynał Wojtyła pójdzie czasem bardziej w jednym, a czasem bardziej w drugim kierunku.

TEOLOGALNY I EKLEZJALNY WYMIAR DUCHOWOŚCI KAPŁAŃSKIEJ

W wizji Kardynała Karola Wojtyły kapłan to człowiek całkowicie ukierunkowany na Boga. Wydawać by się mogło, że ta myśl nie wnosi nic nowego w teologię duchowości kapłańskiej. Począwszy od Ojców Kościoła aż po najbliższe nam czasy zawsze akcentowano, że kapłan to „człowiek Boży”. Wielcy mistycy kapłaństwa francuskiej szkoły duchowości XVII wieku (Bérulle, Condren, Olier) głosili, że kapłaństwo zostało ustanowione dla adoracji Słowa Wcielonego, a kapłan to wielki czciciel Boga. Gdzie tkwi wobec tego *novum* myśli Kardynała Wojtyły?

Pozostając wiernym tradycji obrazu kapłana jako człowieka całkowicie oddanego Bogu, Ksiądz Kardynał posługuje się chętnie językiem właściwym dla filozofii i mówi o tym w kategoriach bytowania. Kapłaństwo jest swoistego rodzaju bytowaniem dla Boga. Ten, który jest konsekrowany i który w szczytowym momencie każdego dnia używa swych warg Chrystusowi, aby wypo-

wiedziane zostały słowa eucharystycznej konsekracji, „wyraża i niesie w sobie modlitwę”.

Cała ta wizja kapłaństwa zostaje przez niego umieszczona w kontekście świata. Kapłaństwo jest ściśle związane z rzeczywistością świata. „Jest jakimś profilem świeckości w Kościele, jakimś konstytutywnym elementem laikatu” (*Rekolekcje watykańskie*, s. 99). Nie oznacza to oczywiście zeświecczenia, a więc świeckości w znaczeniu pejoratywnym. Świeckość, o której mowa, polega na oddawaniu świata Bogu. Chrystus — Arcykapłan Nowego Przymierza złożył ofiarę Bogu z tego, co stanowi część świata — to znaczy ze swego ciała. Dzięki temu rzeczywistości tego świata mogą odnaleźć swoje odniesienie do Boga, co więcej, nabierają pełnego sensu.

Kapłan jako szafarz Eucharystii może w szczególniejszy sposób odnosić świat stworzony do Boga. W czasie Mszy św. działa on *in persona Christi*. Przemawia on wtedy do Stwórcy w imieniu całego świata. Staje się też głosem ludzkich serc, to znaczy nadaje on ostateczny sens światu, jest swoistego rodzaju „hermeneutą tajemnicy człowieka i świata” (*Rekolekcje watykańskie*, s. 102). Tę funkcję kapłana wobec świata nie uważa bynajmniej Ksiądz Kardynał za peryferyczną. Wręcz przeciwnie, stawia ją w samym centrum, albowiem „świat, który wymazałby kapłaństwo ze swojej struktury, i to struktury również widzialnej, zanełowałby siebie, a przede wszystkim zniszczyłby człowieczeństwo w jego najistotniejszym profilu” (*Rekolekcje watykańskie*, s. 102). W sytuacji ateistycznych dążeń dzisiejszego świata i przepowiadania tzw. „śmierci Boga”, ta funkcja wydaje się szczególnie aktualna.

W tym kontekście umieszcza Autor celibat kapłański. Celibat pozwala kapłanowi bardziej wyraźnie być „hermeneutą świata”, a zarazem głosić prawdę o stworzonosci świata i jego całkowitej przynależności do Stwórcy. Celibat nie oznacza jakiejś pogardy dla wartości ludzkiej miłości, jest jednak wyrazem wielkiej miłości do Boga, a zarazem znakiem całkowitej do Niego przynależności. Dzięki celibatowi kapłan pełniej może powiedzieć wobec świata: „bytuje dla Boga”.

Również i modlitwa kapłana w kontekście prawdy o oddaniu świata Bogu wzbogaca się o dodatkowy wymiar. Kapłan jest człowiekiem modlitwy — *vir orationis*. Modli się w czasie liturgii związanej z Eucharystią, ze sprawowaniem sakramentów, z odprawianiem godzin kanonicznych, modli się prywatnie. Dokonując syntezy swych rozważań na ten temat, Kardynał Karol Wojtyła użyje śmiałego wyrażenia, że „kapłaństwo samo jest modlitwą człowieczej egzystencji i powołania”. „Kapłaństwo niesie w sobie jakąś nieustanną modlitwę świata, modlitwę wszechrzeczy, *sacri-ficium laudis*, modlitwę wymierzoną miarą wewnętrzną konkret-

nego człowieka, który jest *homo Dei*, który jest konsekrowany, który w szczytowym momencie każdego dnia używa ust samemu Chrystusowi, aby wypowiedziane zostały słowa eucharystycznej konsekracji” (*Rekolekcje watykańskie*, s. 103).

Ponieważ modlitwa jest aktem nadziei, kapłan staje się człowiekiem nadziei świata. W zagubionym współczesnym świecie życie kapłana staje się znakiem rzeczywistości istnienia dóbr wiecznych.

Wymiar życia kapłańskiego „ku Bogu” najściślej łączy się z wymiarem „ku Kościołowi”, „ku ludziom”, „ku światu”. Bliskość w stosunku do tajemnicy Chrystusa każe kapłanowi włączyć się w proces udzielania się świętości ludziom. Kapłan buduje Kościół najpełniej wówczas, gdy jest całkowicie poddany Chrystusowi. Sposób, w jaki kapłan zgromadza wspólnotę wierzących, jest miarą jego świętości. I to, co wydawać by się mogło, że jest tylko zewnętrzne w życiu kapłana, staje się dla niego podstawowym źródłem osobistego uświęcenia.

Aby to budowanie Kościoła urzeczywistniało się w sposób pełny, kapłan musi odznaczać się określonymi postawami. Nie ma prawdziwej wspólnoty ludu Bożego — powie Kardynał Wojtyła — bez posłuszeństwa i ducha współpracy z biskupem. Nie można też o niej mówić bez ducha braterstwa i solidarności, umiejętnej współpracy, wzajemnej pomocy, dzielenia się doświadczeniem duszpasterskim w ramach prezbiterium. *Koinonia* kapłańska jest znakiem świętości.

Budowanie wspólnoty Kościoła dokonuje się w duchu misyjnym i w duchu uniwersalności. Kapłan poświęcając się całkowicie konkretnej wspólnotie nie może nigdy zapominać o wspólnotie całego Kościoła i o całej rodzinie ludzkiej. Angażując się w świat wartości doczesnych jest równocześnie zawsze znakiem dóbr eschatologicznych.

TOŻSAMOŚĆ KAPŁANA

Czym jest świętość kapłańska? Kardynał Karol Wojtyła zdaje się dawać na to prostą odpowiedź. Jest to całkowita identyfikacja człowieka-kapłana z kapłaństwem, w którym on uczestniczy. „Jestem tym, kim jestem, i dlatego biorę odpowiedzialność za to, kim jestem” (*La sainteté sacerdotale*, s. 173). Wierność podstawom ontologicznym cechuje wszystkie rozważania Kardynała Wojtyły na temat kapłaństwa. Gdy kapłaństwo rozważane w porządku ontycznym zbiega się z porządkiem psychologicznym, kapłan osiąga doskonałość moralną. Oczywiście jest to dla kapłana ciągłym zadaniem i dlatego należy mówić nie tylko o identyfikacji z kapłaństwem, ale o stałej postawie identyfikowania się z nim. To

ciągłe identyfikowanie się będzie dla kapłana stanowić program działania, który odnosi się do całego życia.

Kardynał Wojtyła wskazuje na pewne środki, które pozwalają na tę identyfikację. W swych licznych przemówieniach do kapłanów przypomina nade wszystko rolę autentycznego przeżywania funkcji kapłańskich, profetycznych i pasterskich. Aby to jednak było możliwe, konieczne są tradycyjne środki zalecane przez ascezykę chrześcijańską: rozmyślanie, czytanie duchowne, studium. Wszystkie one dadzą się sprowadzić do ciągłej świadomości swego powołania, które stawia go między Bogiem transcendentnym a światem. Nabożeństwo kapłana do Matki Najświętszej ułatwi mu prawidłowe odczytanie swej misji wobec świata i ciągłe utożsamianie się z nią.

Niektóre źródła wykorzystane w artykule:

1. Kard. Karol Wojtyła, Znak, któremu sprzeciwić się będą, Poznań—Warszawa 1976.

2. Karol Kardynał Wojtyła, U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II, Kraków 1972.

3. Card. Karol Wojtyła, La sainteté sacerdotale comme carte d'identité, w: Seminarium, N. 1, 1978, ss. 167—181.

4. Karol Wojtyła, Expériences de nos grands séminaires: l'obéissance et l'esprit de dépendance, w: Seminarium, N. 1, 1969, ss. 79—87.

5. Karol Kardynał Wojtyła, Teologiczne podstawy duszpasterskiej misji kapłana, w: Osobowość kapłańska, praca zbiorowa pod red. Ks. Józefa Majki, Wrocław 1976.

6. Ks. Kardynał Karol Wojtyła, Wychowanie do służby Kościołowi, w: Ateneum Kapłańskie, N. 3—4, 1967, ss. 220—225.

KS. STANISŁAW NOWAK